CENY PRENUMERATY:
We Lwowie: miesięcznie . . . . . 2 korony
Za codz. dwukrotną dostawę dopłaca się 60 hal.
Z jednokr. przesyłką w kraju i monarchii:
mies. K 2·70, kwart. K 8·—, rocznie K 32·—
Z dwukrotną przesyłką pocztową:
mies. K 3·20, kwart. K 9·50, rocznie K 38·—
W Niemczech miesięcznie . . . . . . K 4·—
W innych państwach Związku . . . . K 5·—

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz petitowy jednołamowy lub jego miejsce 24 hal. — Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. — Po kronice i przed tekstem wiersz petitowy 2 korony. Nekrologia za wiersz 60 hal.
Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz — najmniej 60 halerzy. Wyrazy tłustemi czcionkami licza się podwójnie.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2-giej popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Adres Redakcyi, Administracyi i Drukarni: Lwów, ul. Sokoła l. 4. — Adres telegr. „Sera" Lwów. — Telefon Redakcyi Nr. 155, telefon Administracyi Nr. 1201. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Cena egzemplarza we Lwowie 4 hal., w kraju i monarchii 6 hal.

Nr. 2013. Lwów, czwartek dnia 6. sierpnia 1914. Rok IV.

Z czterech teatrów wojny.

Atak niemiecki na Algier. — Zwycięska kanonada naszej artyleryi pod Belgradem. — Niemcy idą na wschód. — Orędzie prezydenta republiki. — Polacy a wojna.

Na trzy fronty!

Flota niemiecka w Algierze.

(Telegram Biura Wolfa).

Berlin, 5. sierpnia.

Znajdujące się na morzu Śródziemnem okręty wojenne niemieckie zjawiły sie wczoraj na wybrzeżu Algieru i zniszczyły pojedyncze umocnione miejsca oraz miejsca wylądowania dla transportów wojsk francuskich. Na ogień odpowiadano.

—::—

Kopenhaga. (TBK. U wejścia do południowego **Sundu widziano 3 łodzie podwodne niemieckie. Zajęły one, jak się zdaje, pozycye torpocztowe.**

—::—

Berlin, 5. sierpnia.

Popołudniu tuż po mowie kanclerza rzeszy, w której on otwarcie przyznał, że wkroczono na terytoryum Belgii i że jest to naruszenie prawa międzynarodowego, ale zarazem zapowiedział, że państwo niemieckie chce powetować następstwa tego kroku, **przybył ambasador angielski do Sejmu Rzeszy, aby coś zakomunikować sekretarzowi stanu Jagowowi w imieniu swego rządu.** W tem zawiadomieniu Anglia prosi, aby rząd **niemiecki jak najrychlej odpowiedział na pytanie, czy może zapewnić, że nie nastąpi naruszenie neutralności belgijskiej.**

Sekretarz stanu natychmiast odpowiedział, **że to nie możliwe i ponownie wyłuszczył powody** zmuszające państwo niemieckie do zabezpieczenia się przeciw napadadowi armii francuskiej przez terytoryum belgijskie.

Tuż po godz. 7 wieczorem, jak już doniesiono, **ambasador angielski przybył do urzędu spraw zagr. i wypowiedział wojnę oraz zażądał paszportów.**

Dowiadujemy się, że rząd niemiecki uważał w tym wypadku względy wojskowe za ważniejsze, **chociażby musiał liczyć się z tem, że przez to dany będzie rządowi angielskiemu powód lub pretekst do wmieszania się.**

Monachium. (TBK.) „Muench N. Nachr." dowiadują się ze strony upoważnionej, że kiedy król Ludwik dowiedział się o wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Anglię, powiedział: „Jeden nieprzyjaciel więcej, a więc jeden powód więcej, byśmy do ostatniego tchu trzymali się razem! Nasza sprawa jest sprawiedliwa i Bóg nas nie opuści".

Berlin. (TBK.) Członkowie ambasad w Petersburgu i Paryżu powrócili tu.

—::—

Ofenzywa Niemiec.

Królewiec. (TBK.) (B. Wolfa.) **Wojska niemieckie przypuściły szturm do miejscowości Kibarty (naprzeciw Ejdkun). Rosyanie cofnęli się na wschód, pozostawiwszy jeńców. Własne nasze straty są małe.**

Wiedeń. (Tel. wł.) Strategiczny referent „Reichspost" komentując wkroczenie wojsk niemieckich na terytoryum rosyjskie i zajęcie przez nie Kalisza i Częstochowy zwraca uwagę, że to **posunięcie się Niemców na froncie przeszło 200 kilometrowym nie można być uważane jako początek ogólnej niemieckiej ofenzywy. Wojsko niemieckie znajduje się dopiero w stadyum mobilizacyi**, a jeżeli niemieckie oddziały pograniczne Śląsku posunęły się o 20 klm. w głąb posiadłości rosyjskich i zajęły ważne miejscowości, to chodzi przedewszystkiem o **odpowiedź na rosyjskie ataki przeciw niemieckim miejscowościom w Prusach wschodnich i zachodnich.** Na każdy sposób świadome celu posunięcie się niemieckich wojsk granicznych oddziała **demoralizująco na wojska rosyjskie**, a natomiast podniesie bardzo ducha po stronie niemieckiej.

—::—

Berlin. (TBK.) (B .Wolfa.) **Depozyty w tutejszych bankach należące do Rosyi skonfiskowano jako własność wrogiego państwa.**

—::—

Wojna a Polacy.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankf. Ztg." zamieszcza korespondencyę z Poznania zajmującą się stanowiskiem **Polaków we wojnie** — wówczas jeszcze tylko grożącej. Autor korespondencyi zwraca przedewszystkiem uwagę na **nieroztropność, z jaką rząd niemiecki stosując ustawy antypolskie, pchał Polaków niemal przemocą w objęcia panslawizmu.** „Szlachta czuła jeszcze w kościach katusze lat 1832 i 1863; wiedziała, że konfiskaty rosyjskie i Murawiewa żandarmi - wieszatele przecież czem innem byli, niż pruski ucisk". Ale mieszczaństwo polskie i włościanie łatwo dali się odstręczyć od poltyki rządu pruskiego i to jest dla Prus wielka szkoda.

„Niema zresztą śladu najmniejszego objawów nielojalności (wśród Polaków w Poznańskiem, — pisze dalej autor korespondecyi) i nikt — zarówno wśród Niemców jak i wśród Polaków — nie wątpi o tem, że jeśliby może sztandary Prus miały powiewać w polach walk, polski żołnierz walczyć będzie pod nimi z tą samą świetną brawurą, jaką okazał przed 48 i 44 laty. Polak bił się świetnie w r. 1870 i tak samo postąpi znowu, czy na wschód, czy na zachód się go powiedzie". Wreszcie zaznacza autor korespondencyi wielkie nadzieje, jakie budzi nieprzejednane względem caratu stanowisko socyalnej demokracyi, która przygotowana jest na to, by na wypadek zagranicznych zawikłań Rosyi na nowo wzniecić pożogę rewolucyi groźniejszą, niż w r. 1905.

—::—

Orędzie Poincarego.

Paryż. (TBK.) (Hawas). Prezydent republiki wystosował orędzie do narodu, w którem oświadcza, że **Francya stała się ofiarą brutalnego ataku.** Przed wypowiedzeniem wojny, przed wyjazdem posła niemieckiego **naruszono nietykalność ziemi francuskiej.** Od przeszło lat 40 Francuzi przejęci szczerą miłością pokoju zrezygnowali z upragnionego rewanżu i dawali przykład wielkiego narodu, który swych wzmożonych sił używa wyłącznie w interesie postępu i ludzkości. — Francyi od początku przesilenia nie można zarzucić żadnego czynu, żadnego gestu, żadnego słowa, któreby nie były pokojowemi. W tej poważnej chwili wielka Francya zdaje sobie sprawę z tego, **że do ostatecznej chwili czyniła ostatnie wysiłki celem uniknięcia wojny.** Rano tego samego dnia, kiedy nasz sojusznik i my daliśmy wyraz nadziei, że rokowania pod auspicyami gabinetu angielskiego przybiorą pokojowy przebieg, Niemcy wtargnęli do Luxemburga, obrazili naród belgijski i **próbowali nas w sposób zdradziecki wśród rokowań dyplomatycznych zaskoczyć.** Francya jednakowoż, która zarówno jest czujna jak i przejęta pokojem, **gotowała się do mobilizacyi** ochronnej wojsk granicznych. Mężna armia nasza się podniosła ku obronie czci i chorągwi ojczyzny. — Prezydent podkreśla następnie jedność kraju i daje wyraz podziwowi i zaufaniu wszystkich Francuzów dla armii lądowej i sił na morzu. **Złączony wspólnem uczuciem naród pośliźkowany jest przez sprzymierzona Rosyę i popierany przez lojalną przyjaźń Anglii.**

—::—

Izba dep. za wojną.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Paryż, 4. sierpnia.

Prezydent Deschanel otworzył posiedzenie Izby deputowanych o godzinie 3 pop. W loży dy-

plomatów ambasador Izwolski. Prezydent poświęcił wspomnienie poskonne Jauresowi i udzielił głosu prezydentowi ministrów Vivianiemu, który odczytuje orędzie prezydenta Poincarego. Prezydent ministrów daje obszerne expose dyplomatyczne i na podstawie dokumentów dyplomatycznych oświetla porozumienie z Anglią. — Kończy słowami: **Wolni jesteśmy od zarzutów, ale też nie mamy bojaźni.**

Minister skarbu przedkłada kilka przedłożeń rządowych m. i. **ustawę o dopuszczaniu Alzatczyków i Lotaryńczyków do armii francuskiej.**

Prezydent Izby odczytuje telegram sympatyi od Skupczyny serbskiej i odpowiedź nań.

Premier Viviani podaje do wiadomości, że Izba nie będzie zamknięta lecz odroczona. Parlament — powiada — przyłączy się do rządu, który nie jest rządem partyjnem lecz **rządem obrony narodowej.** Przesyła Francyi najgoretsze życzenia i kończy: Powstańmy, by jeszcze raz wznieść okrzyk na cześć nieśmiertelnej Francyi.

Wszyscy deputowani powstają i wnoszą okrzyk: Niech żyje Francya! Prezydent Izby pozdrawia Francyę i jej armię, poczem Izba odroczyła się na czas nieograniczony.

W senacie minister sprawiedliwości odczytał orędzie prezydenta republiki, poczem wszyscy senatorowie wznieśli okrzyk: Niech żyje Francya! Prezydent senatu przyłącza się do słów prezydenta republiki. Premier Viviani odczytuje dane w Izbie dep. oświadczenie, które zebrani oklaskują. Wśród okrzyków na cześć Francyi, Rosyi i Belgii opuszczają senatorowie salę posiedzeń.

—::—

Berlin. (TBK.) Biuro Wolfa donosi pod datą 4 b. m. Nieprawdziwa okazała się wiadomość, jakoby w Metzu lekarz francuski usiłował zatruć studnie bakcylami cholery. Także podobne doniesienia z innych miast nie potwierdzają się, niema więc wcale powodu do zaniepokojenia. Baczność zdaje się jednakowoż być nadal wskazana.

Hamburg. (TBK.) Senat w nagłym wniosku prosi obywateli o zatwierdzenie dekretu w sprawie nadzwyczajnych wydatków związanych ze stanem wojennym w wysokości 5 milionów marek.

Berlin. (TBK.) Wolff donosi: Cesarz Wilhelm wydał rozporządzenie odnawiające na obecną kampanię order Żelaznego Krzyża.

—::—

Walczące floty.

Wiedeń. (Tel. wł). Wobec wybuchu wojny pomiędzy Niemcami a Anglią, która to wojna będzie przedewszystkiem morską, bardzo zajmującem jest porównać floty wojenne obu tych państw. Przewaga liczebna niewątpliwie, i to bardzo ogromna, jest po stronie Anglii, zauważyć jednak należy, że Anglia w ostatnich czasach zaniedbała się pod względem kredytów flotowych i że okręty niemieckie procentowo są znacznie nowsze, a przedewszystkiem, że flota niemiecka jest bardziej jednolita niż angielska i nie posiada tak rozmaitych typów okrętów i dział okrętowych. Do floty bojowej w ścisłem znaczeniu liczy się tylko dreadnoughty, pancerniki i krążowniki pancerne. Prócz tego jako ważna siła przy ataku wchodzą w grę wszelkiego rodzaju torpedowce, jak kontrtorpedowce, łodzie torpedowe itp., a nadto łodzie podwodne. Mniejszą już rolę odgrywają inne krążowniki osłonięte, t. j. mające pancerz na pokładzie i nieosłonięte, kanonierki, okręty awizowe, a wreszcie masa okrętów transportowych. Otóż stosunek sił we wszystkich tych kategoryach pomiędzy Niemcami a Angią jest następujący:

Dreadnoughtów mają Niemcy 16, Anglia 22, pancerników Niemcy 30, Anglia 40, krążowników pancernych Niemcy 14, Anglia 43. Razem więc okrętów bojowych Niemcy 60, Anglia 105. Innych krążowników Niemcy 60, Anglia 112; flotyli torpedowej Niemcy 210, Anglia 282, innych okrętów wojennych Niemcy 41, Anglia 120, z tego łodzi podwodnych Niemcy 27, Anglia 80.

Ponieważ wojna morska również nie będzie ograniszona, ale stanie się wojną trójporozumienia z trójprzymierzem, podajemy ogólne zestawienie sił, przyczem celem lepszego uwydatnienia trójporozumienie nazywamy triplice. A więc trójprzymierze ma dreadnoughtów 23, triplice 30, pancerników trójprzymierze 51, triplice 65, krążowników pancernych trójprzymierze 27, triplice 72, innych krążowników trójprzymierze 94, triplice 142, flotyli torpedowej trójprzymierze 430, triplice 484, innych okrętów wojennych trójprzymierze 68, triplice 228 z tego łodzi podwodnych trójprzymierze około 40, triplice 153.

Wojna niewątpliwie podzieli się na wojnę morską północną i śródziemno-morską. Przy północnej przeciw Niemcom prócz floty angielskiej wchodzić może w rachubę jeszcze tylko flota bałtycka Rosyi, flota jej bowiem czarnomorska, zamknięta przez Bosfor i Dardanele, nie wchodzi w rachubę, ani na jednym, ani na drugim terenie. A więc Rosya postawić może przeciw Niemcom 4 dreadnoughty, 4 pancerniki, 7 krążowników pancernych, 10 krążowników, 59 torpedowców i 27 innych okrętów wojennych, z tego 12 łodzi podwodnych.

Na morzu Śródziemnem znajduje się flota francuska i ma przeciw sobie flotę włoską i austryacką; może zaś otrzymać pomoc ze strony angielskiej stosunkowo nieznaczną.

Stosunek sił jest następujący: Francya 4 dreadnadnogghty, 21 pancerników, 22 krążowników bojowych; Austrya 3 dreadnoughty, 13 pancerników, 3 krążownik i pancerne; Włochy 4 dreadnoughty, 8 pancerników, 10 krążowników pancernych. Razem więc Francya ma okrętów bojowych 47 przeciw 41, ze znaczną niższością na punkcie dreadnougthów. Innych krążowników Francya ma 20, Austrya 12, Włochy 21, razem 33. Torpedowców itp. Austrya ma 91, Włochy 119, razem 210, a Francya tylko 143. Natomiast Francya ma przewagę co do łodzi podwodnych. Liczy ich bowiem aż 60 na 71, wszystkich innych okrętów wojennych natomiast Austrya i Włochy posiadają wszystkich innych okrętów wojennych 27, w czem nieznana dokładnie liczba łodzi podwodnych. Wprawdzie więc Anglia ma druzgocącą przewagę nad Niemcami, ale będzie musiała ją znacznie osłabić, posyłając pomoc Francyi, która nie mogłaby podołać Włochom i Austryi.

Przytem zauważyć należy, że Anglia ma do strzeżenia kolonie, a flota niemiecka może się schronić za Danię i sławnym kanałem wypłynąć wtedy na morze, kiedy będzie dla niej chwila odpowiednia.

—::—

Konfiskata lokomotywy.

Londyn. (Tel. wł.) **Donoszą tutaj z Amanweiler, że żołnierze niemieccy na jednej ze stacyi pomiędzy Gravelotte i St. Privat zatrzymali lokomotywę Nr. 6113 francuskiej kolei wschodniej, skonfiskowali ją a kolejarzy francuskich odesłali piechotą.**

Bombardowanie fortów w Belgradzie.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 5. sierpnia.

Z sprawozdań sytuacyjnych o naszych wojskach, stojących nad granicą serbską, wynika, iż **rozpoczęła się zwiększona działalność koło Belgradu. Serbskie armaty forteczne z twierdzy górnej i dolnej i z sąsiednich wzgórz starały się zapomocą silnego ognia utrudniać ruch na brzegu z tej strony jakoteż żeglugę na Sawie i Dunaju. Z tego powodu skierowaliśmy ogień działowy na owe serbskie bateryе i zmusiliśmy je do milczenia, wyrządzając przy tem dotkliwe szkody w fortyfikacyach serbskich. Miasta przy bombardowaniu oszczędzano. Nad Driną panuje spokój.**

Wiedeń 8 wieczorem. (TBK.) O wczorajszej walce artyleryi koło Belgradu donoszą jeszcze następujące szczegóły:

4 sierpnia o 9 rano monitor „Koerbes“ wyjechał na rekonesans. Nagle działa serbskie, jak się wnet przekonaliśmy, z nowożytnej bateryi szybkostrzelnej otworzyły nań silną kanonadę. Już dobrze wymierzone pociski wpadały na monitor bez wyrządzania szkody załodze lub umniejszania sprawności do boju statku, gdy nasza artylerya lądowa wmieszała się do walki i z potężnym sukcesem zmusiła artyleryę nieprzyjacielską w fortach do milczenia. Monitor następnie bez przeszkody wrócił do swego portu.

Koło 4 popoł. kilka naszych okrętów wojennych, w tem i „Koeroes“, wyjechało by uniemożliwić usiłowania obrońców, zmierzające do naprawienia szkody w fortyfikacyach. Ogień dział okrętowych spotkał się tylko ze słabą obroną i wyrządził w fortyfikacyach zwłaszcza górnej twierdzy ponownie wielkie szkody, a następnie zwrócił się przeciwko piechocie, operującej z fortów. O 6 popołudniu monitory wróciły bez strat i uszkodzeń.

W nocy słychać było kilkakrotnie detonacyę, co pozwalało wnioskować, że w twierdzy znaczna część zapasów amunicyi wskutek ostrzeliwania stanęła w płomieniach.

Dalej donoszą, że 8 szpiegów nieprzyjacielskich schwytano w winnicach zemuńskich w chwili, kiedy sygnałami świetlnymi chcieli zdradzić stanowisko naszych dział. Wszystkich pojmano i postąpiono z nimi jak na to zasłużyli według przepisów prawa wojennego.

Zresztą na froncie nad Dunajem, Sawą i Driną nie wydarzyło się nic uwagi godnego.

—::—

Bukareszt. (Tel. wł.) „Vietorul“ donosi z Sofii, że Serbia **rozmyślnie** rozpuściła **zagraniczą wiadomość, iż nie będzie bronić Belgradu, tymczasem Belgrad postanowiono bronić wszelkiemi siłami.** Pozornie z Belgradu ściągnięte wojska koncentrują się koło Lapovo (na linii Belgrad-Nisz) a stamtąd z powrotem wysyłane są do stolicy(?).

Turn-Severin. (Tel. wł.) Szef serbskiego sztabu generalnego wojewoda Putnik leży złamany niemocą w hotelu. Putnik chory na astmę i serce doznał we wtorek silnego ataku astmetycznego, który spowodował konieczność natychmiastowej operacyi. Putnik wprawdzie ją gładko przebył, lekarze jednak oświadczyli, że **najbliższy atak przepłaci życiem.**

Arad. (Tel. wł.) Przytransportowano tu 117 jeńców serbskich, w tem syna wojewody Putnika.

Rzym. (Tel. wł.) „Tribuna“ donosi, że wielu Albańczyków wybiera się pod wodzą Bolijetiocza na wojnę z Serbami. — **Rosyjskie, francuskie i angielskie okręty wojenne wyjechały już z portu.**

Wiedeń. (Tel. wł.) „Alb. Korr.“ donosi, że Nisz jest zupełnie ogołocony ze środków żywności. Poseł bułgarski odniósł się do swego rządu z prośbą o natychmiastową pomoc.

Wiedeń. (TBK.) Książęta Sykstus, Ksawery, Feliks i Riener Parma, bracia arcyksiężnej Zyty, zgłosili się dobrowolnie do służby wojskowej, do dyspozycyi armii walczącej z Serbią.

—::—

Wiedeń. (TBK.) Cesarz zamianował komendanta III dywizyi piechoty marszałka polnego porucznika arc. Józefa Ferdynanda Salwatora komendantem XIV korpusu i komenderującym jenerałem w Insbruku, oraz komendantem obrony krajowej w Tyrolu i Przedarulanii.

Konstantynopol. (TBK.) Odjazd rezerwistów austro-węgierskich i niemieckich trwa w dalszym ciągu. Wczoraj odjechało wielu rezerwistów na 2 parowcach. Wśród kolonii austro-węgierskiej i niemieckiej panuje entuzyazm.

Budapeszt. (TBK.) Arcks. Karol Franciszek Józef dokonywał w dalszym ciągu inspekcyi wojsk.

Budapeszt. (TBK.) Arcyks. Karol Franciszek Józef z małżonką wyjechali wczoraj wieczorem z powrotem do Wiednia.

Wiedeń. (TBK.) Minister Biliński i jego żona ofiarowali 5000 koron na austryacki, 5000 koron n awęgierski Czerwony Krzyż, oraz po 5000 koron na wsparcia dla rodzin rezerwistów w Austryi i na Węgrzech.

Waszyngton. (TBK.) Amerykański Czerwony Krzyż postanowił ofiarować usługi swe wszystkim walczącym państwom.

—::—

Zamknięcie Dardaneli!

Konstantynopol. (TBK.) Jak słychać, zamknięcie Bosforu i Dardaneli zarządzono z powodu doniesienia kapitana pewnego okrętu tureckiego, że widziano rosyjską flotę Czarnego Morza niedaleko ujścia Bosforu koło Szile. Światła w cieśninach pogaszono i założono miny.

—::—

Odgłosy w Azyi.

Konstantynopol. (TBK.) „Tanin“ dowiaduje się z Erzerum, że **Rosyanie cofnęli się z granicy rosyjsko-tureckiej, spaliwszy przedtem blokhauzy i składy z środkami żywności.**

—::—

Bukareszt. (Tel. wł.) „Diminatea“ donosi z Jassów, że granica rosyjska jest aż do Urgheni obsadzona przez wojska rosyjskie, zwłaszcza zaś przez artyleryę. W Jassach rozeszła się naiwna pogłoska, że **wojska rosyjskie chcą tędy wprzedrzeć się do Serbii(!).**

Bruksela. (Tel. wł.) Międzynarodowe Biuro socyalistyczne postanowiło wyrazić rosyjskiemu proletaryatowi najgorętsze życzenia, z powodu ostatnich rewolucyjnych wystąpień i wezwać go **do prowadzenia dalszej walki z caratem, którego zniszczenie jest najlepszą gwarancyą pokoju.**

—::—

Inne państwa.

Kopenhaga. (TBK.) (B. Ritzaua.) Z powodu wybuchu wojny między Niemcami a Rosyą i Niemcami a Francyą rząd duński postanowił zachować **absolutną neutralność podczas tych wojen.**

Berno szwajcarskie. (TBK.) Rząd rozesłał do mocarstw prawodzących wojnę i do państw podpisanych na traktacie paryskim umotywowane **oświadczenie neutralności.**

Ateny. (Tel. wł.) Grecya posuwa tak daleko swój spokój, że jak wiadomo, nie zarządziła mobilizacyi i pod tym względem jest unikatem pomiędzy europejskiemi państwami.

Haga. (TBK.) **Królowa zawiesiła nad częścią kraju stan wojenny.** Urzędownie podają do wiadomości, że wojska niemieckie nie weszły na teren niderlandzki. Pogłoska, jakoby 20 okrętów wojennych angielskich widziano w stacyi marynarki w Den-Helder, spotkały się z zaprzeczeniem ze strony urzędowej.

Sofia. (TBK.) Według dzienników tutejszych konsulat serbski w Salonikach powołał odezwą wszystkich poddanych serbskich pod broń. **Żaden z greckich ani z serbskich Macedończyków nie usłuchali wezwania.**

Według dziennika „Cambana“ **osławiony panslawista generał Czerep-Spirydonowicz i 18 stowarzyszeń słowiańskich w Rosyi zaklinają telegramami króla bułgarskiego, by słowiańskiej siostrzycy Serbii nie opuszczał w tej opresyi. Bułgarya mogłaby uratować Serbię i Bałkany. Dziennik zauważa że jak się zdaje, Bułgarya na ten zbytek nie będzie sobie mogła pozwolić.**

Waszyngton. (TBK.) **Prezydent Wilson wydał oświadczenie o neutralności Stanów Zjednoczonych.**

Waszyngton. (TBK.) **Prezydent Wilson upoważnił do zniesienia zakazu rejestrowania okrętów zagranicznych w Ameryce, aby w ten sposób zapobiedz sparaliżowaniu handlu morskiego.**

Waszyngton. (TBK.) Jutro krążownik pancerny „Tennessee“ odjeżdża z Nowego Jorku z przeszło 5 milionami dolarów w złocie przeznaczonych dla Amerykanów, którzy w Europie popadli w nędzę.

W rocznicę...

Lwów, 6. sierpnia.

(jd.) Wczoraj odbyło się w kościele archikatedralnym nabożeństwo żałobne za ostatnich członków Rządu narodowego z roku 1863, straconych przez rząd moskiewski na stokach cytadeli warszawskiej.

Podniosła chwila nastroju w dobie obecnej. Przyszli weterani z r. 1863, świadkowie i uczestnicy bojów owego roku a przypadło im w udziale ujrzeć jeszcze ten sam zapał w imię tej samej idei, widzieli wczoraj w katedrze swoich wnuków, co gnani zapałem nadziei, w pełnym rynsztunku, natchnieni wiarą w lepszą przyszłość, której hasłem wolność, stanęli w szeregu, szukając jeszcze otuchy u stóp ołtarza. — Kiedy rozległy się w kościele rytmiczne choć przyciszone kroki oddziału strzeleckiego, mimowolnie wyciskały się łzy z oczu, płakały kobiety i mężczyźni. Łzy te były wyrazem dumy, wyrazem wzruszenia, że mamy synów gotowych dać w ofierze życie dla drogiej Ojczyzny, łzy te były błagalną modlitwą o zwycięstwo dla dobrej sprawy, dla tej miłości, pełnej szczytnego poświęcenia.

Widzieliśmy i weteranów z 1863 roku z zroszonymi łzą oczami. Zamajaczyły im dawne czasy, zabiły serca wspomnieniem młodzieńczych pragnień i upojeń, i radości, że r. 1863 nie sprowadził rezygnacyi, że podniecił ogień i zapał, że dzisiaj sprawniejsi idziemy po nasze nieprzedawnione prawa.

Po mszy odśpiewał oddział młodzi strzeleckiej pieśni błagalne, poczem ks. biskup Bandurski w krótkich a serdecznych słowach dał tej młodzi błogosławieństwo na drogę...

—::—

Aprowizacya Lwowa.

We wtorek wieczorem odbyły się obrady delegatów Rady m. Lwowa pod przewodnictwem prez. Neumanna przy udziale prawie wszystkich delegatów i licznego grona radnych. Na posiedzeniu tem wiceprezydent dr. Schleicher przedstawił wielkie trudności, na jakie natrafia aprowizacya miasta ze względu na brak wagonów, trudności te jednak prezyd. miasta stara się usunąć i dołoży wszelkich starań, aby Lwów był dostatecznie zaprowiantowany. Z kolei referent przedstawił projekt taryfy maksymalnej środków żywności, którą namiestnictwo ustanowi i wkrótce ogłosi. Po krótkiej dyskusyi projekt tej taryfy uchwalono. Następnie rr. Riedl i Terenkoczy poruszyli straty, jakie ponosi kupiectwo i publiczność z powodu braku drobnej monety. Poruczono prezydentowi, aby udał się do namiestnika i prosił go o wprowadzenie pewnych zarządzeń z powodu braku drobnej monety. Z kolei wicepr. dr. Schleicher w bardzo obszernym referacie przedstawił, co miasto zarządziło, aby mieszkańcom Lwowa zapewnić możność zaopatrywania się w środki żywności tak w czasie mobilizacyi, jak i w czasie wojny. Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos prawie wszyscy delegaci. Wreszcie uchwalono następującą rezolucyę:

1. Rada miasta wyraża podziękowanie i uznanie prezydyum miasta za dotychczasową pracę w kierunku zaprowiantowania m. Lwowa.

2. Rada miasta w uznaniu pełnej odpowiedzialności, jaka na niej cięży w obecnej chwili, stwierdza, że wywiązanie się ze zadań aprowizacyjnych i sprawność aprowizacyi zawisłą jest bezwarunkowo od otrzymania pomocy materyalnej, której miasto zażądało od rządu centralnego.

3. Rada miasta nie wątpi, że obywatelstwo m. Lwowa będzie współdziałało i popierało prezydyum miasta w zaprowiantowaniu Lwowa.

4. Rada wyraża żywe zadowolenie, że młodzież wolna od służby wojskowej podjęła się zajęć gospodarczych i nie wątpi, że w interesie ratowania majątku narodowego zwróci się do pracy rolnej w kraju.

5. Rada m. uprasza prezydyum o poczynienie kroków o umożliwienie producentom i dostawcom środków żywności zakupna produktów i przewozu kolejami.

Na tem zamknięto trzygodzinne obrady.

—::—

Banknoty dwukoronowe.

Wiedeń. (TBK.) Rada generalna Banku Austro-węgierskiego na wczorajszem posiedzeniu przyjęła do wiadomości referat o sytuacyi na targu pieniężnym i zatwierdziła wnioski postawione przez kierownictwo Banku m. i. wniosek co do przygotowania **emisyi banknotów dwukoronowych.** Bank ofiarował na austryacki i węgierski Czerwony Krzyż po 100.000 koron, a na wsparcia dla rodzin powołanych pod broń w Austryi, na Węgrzech i w Bośni 220.000 koron.

Informacye o rannych.

„Austr. Tow. Czerw. Krzyża“ i „Stow. Czer. Krzyża św. Korony węg.“ wspólnie z zarządem armii urządzają obecnie Wspólne Centralne Biuro wykazów w Wiedniu i oba biura wywiadowcze w Wiedniu i Budapeszcie.

Wspólne Centralne Biuro wykazów głównie będzie:

1. tak opracowywało wiadomości nadchodzące ze szpitali wojskowych i cywilnych o chorych rannych i zmarłych, tudzież wiadomości o poległych, ażeby zarówno pozostawały one we własnej ewidencyi Biura, jakoteż by odnośnie do własnych armii i flot były podawane obu biurom wywiadowczym celem dawania informacyi ludności. Wiadomości o przynależnych do sprzymierzonych i wrogich armii i flot udzielać będzie Biuro Centralne.

2. Pozostałe po zmarłych żołnierzach armii wrogich znaki identyczności i efekty zbierać i uprawnionym do tego wydawać, względnie w wydawaniu pośredniczyć.

Centralne Biuro wykazów nie stoi z ludnością w żadnym bezpośrednim kontakcie. (Bezpośrednie udzielenie wywiadu o przynależnych do armii własnej władzom lub komendom może nastąpić tylko wyjątkowo). biura zaś wywiadowcze (obok prasy) stoją bezpośrednio na usługi publiczności. Oba biura wywiadowcze odpowiedzą na konkretnie postawione pytania na podstawie wiadomości otrzymanych z Biura Centralnego.

Pytać może każdy pisemnie lub telegraficznie w jednym z języków krajowych. Ustne zapytania z powodu spodziewanego wielkiego natłoku i połączonego z tem niebezpieczeństwa zwłoki w urzędowaniu, nie będą dopuszczone. Na pisemne zapytania wydawać się będzie w urzędach pocztowych (gdzie ich niema, w urzędach miejscowych), karty podwójne, za które opłacać się będzie tylko porto pojedyncze. Nazwisko i bliższe szczegóły o dotyczącej osobie oraz adres zapytującego (na karcie drugiej) musi być wyraźnie i czytelnie wypisane.

Odpowiedź udzielona będzie w tym samym języku bezpłatnie. Przy zapytaniach telegraficznych odpowiedź musi być zapłacona przez pytającego. O chorobie lub zranieniu danej osoby udzielać się będzie odpowiedzi na podstawie wiadomości nadeszłych ze szpitali etc. tylko raz jeden. Dalszych wiadomości o takich osobach udzielać będą odnośne szpitale. Gdy o danej osobie nie nadeszła żadna wiadomość będzie to wyraźnie w odpowiedzi zaznaczone. Prócz tego Czerwony Krzyż ustanowi organy, które załatwiać będą korespondencyę rannych i chorych z rodziną, jeśli ci nie umieją lub nie mogą pisać.

Zapytania pisane niewyraźnie i niezrozumiale nie będą uwzględniane a to celem uniknięcia pomyłki. Pouczenia najszerszych mas ludności o sposobie stawiania zapytań i ich odpowiadania nastąpi za pośrednictwem duchowieństwa miejscowego, ogłoszeń w dziennikach jakoteż przez publiczne plakaty.

O ZABEZPIECZENIU ŻNIW.

Wiedeń. (TBK.) Dzisiejsza „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie cesarskie w sprawie koniecznych zarządzeń celem zabezpieczenia żniw i uprawy pola pod ozimine.

Wiedeń. (TBK.) Szybkie i pewne żniwa, ważne i tak dla rolnictwa, nabierają w obecnych stosunkach większego znaczenia ze względu na potrzeby armii stojącej w polu, jak i aprowizacyę całej ludności. Nie mniej ważną rzeczą jest stworzenie warunków dla zbiorów przyszłorocznych, gdy rolnicy powołani zostali pod sztandary. Zapewne pozostała na roli ludność rolnicza zrobi wszystko, co jest w jej mocy, rząd jednakowoż nie może liczyć na zupełne spełnienie w tym kierunku zadań i uważa za stosowne powołać do życia organizacye, których zadaniem będzie usłużność ludzka na tem polu skoncentrować i skierować

tam, gdzie tego największa zachodzi potrzeba. Organizacye te muszą być uposażone w pewną władzę wykonawczą, ponieważ zaś w istniejących ustawach niema co do tego potrzebnych podstaw, wydane zostaje dziś cesarskie rozporządzenie.

KRONIKA.

—::—

KALENDARZYK:

Dziś (czwartek) rzym.-kat.: Przem. Pańskie; gr.-kat. Chrystyny.

Wschód słońca o godzinie 4.03 rano, zachód o godzinie 6.57 po południu.

—::—

Wydział krajowy z powodu mobilizacyi odwołuje urlopy udzielone urzędnikom i funkcyonaryuszom i wzywa ich do bezzwłocznego powrotu do służby.

Funkcyonowanie poczty. Jak się dowiadujemy, mimo przeciążenia wysyłkami wojskowemi i ograniczeniem ruchu kolejowego nie nastąpiło ograniczenie w przesyłce listów i przekazów, a jedynie w dziale ekspedycyi pakietów ruch został wstrzymany ze względu na zmniejszenie personalu służbowego. Pakietów ze Lwowa nie przyjmuje się, a nadeszłe wczoraj można odbierać w magazynie. Posyłki listowe i pieniężne (z wyjątkiem do Rosyi i Serbii) przyjmuje się bez ograniczenia. Co do ekspedycyi (doręczeń) listów zniesiono jedną ekspedycyę (południową), tak, że listy będą doręczane tylko rano i wieczorem. Dziś będą wydane dalsze zarządzenia.

Ruch kolejowy. Dziś o północy stosownie do zapowiedzi ustał normalny ruch kolejowy ustępując miejsca pociągom mobilizacyjnym. Jednocześnie z tymi pociągami uruchomione zostały o godz. 12 w nocy tzw. „pociągi pocztowe podczas wstrzymania ruchu cywilnego". Podróżni cywilni będą przyjmowani na te pociągi tylko o tyle, o ile wykażą się specyalną legitymacyą, wystawioną przez władze polityczne, udowadniającą, iż jadą w interesie wojskowym lub wogóle publicznym. Rozkład jazdy tych pociągów pocztowych ogłoszono wszędzie afiszami. Według danych rozkładu między Krakowem, Lwowem i Podwołoczyskami będzie chodziło po cztery pociągi dziennie w każdą stronę, a oprócz tego po dwa pociągi między Tarnowem i Lwowem. Pociągi te idą bardzo powoli, gdyż zatrzymują się dłużej na wszystkich stacyach, tak np. pociąg wychodzący z Krakowa o godz. 2.12 w nocy, przybywa do Lwowa o godzinie 10 m. 29 w nocy, a więc jedzie przeszło 20 godzin.

Wesoła wiadomość w ciężkich czasach. Przy wczorajszem ciągnieniu losów tureckich 400.000 franków wygrał numer 1,734.713 a 30.000 frank. numer 243.518. Przy ciągnieniu losów włoskiego Czerwonego Krzyża z r. 1885: 10.000 lir. wygrał los serya 1913 numer 24.

(b) **Nowe pociski piechoty.** Kula karabinowa dawno już przestała być kulą w geometrycznem tego słowa znaczeniu. Wydłużała się ona z biegiem czasu coraz bardziej, zbroiła się równocześnie w ostry koniec, który lepiej przezwycięża opór powietrza i... ciała, dla którego pocisk jest przeznaczony. Najnowsze badania wykazały jednak, że na pokonanie powietrza wpływa nietylko ostry koniec „kuli", ale także jej część tylna, która dotąd zawsze była cylindryczna. Zaostrząjąc mianowicie tylny koniec pocisku usuwa się próżnię, wytwarzającą się za kulą podczas jej lotu, umożliwiając temsamem szybszy jej pęd. Tym sposobem dochodzi nowoczesna technika wojenna do pocisków kształtu cygara. Tego rodzaju kule posiada Szwajcarya w nowych swych karabinach, które zwróciły na siebie powszechną uwagę celnością swych strzałów. Sprawność szwajcarskich karabinów nie polega na odmiennej ich konstrukcyi, ale właśnie na wspomnianym wyżej kształcie pocisków, który prawdopodobnie wkrótce zostanie wprowadzony do wszystkich armii.

Tygodnik „Kuryer kołomyjski" przestał wychodzić.

Aresztowania wśród moskalofilów. Wczoraj popołudniu na werandzie kawiarni wiedeńskiej aresztowano działacza moskalofilskiego ks. Dawydiaka. Prócz niego jeszcze dwóch moskalofilów.

(t) **Pożar** zniszczył wczoraj rano częściowo magazyn kufrów p. Fuhrmana w gmachu Tow. muzycznego przy ul. Chorążczyzny. W akcyi ratunkowej wzięli udział prócz straży pożarnej skauci oraz oddział rezerwistów wojskowych. Szkoda dość znaczna.

(§) **Oryginalny wymarsz.** Wczoraj nad ranem wymaszerował w asystencyi wojska i dozorców więziennych t. zw. szary pułk mający swoje koszary w Brygidkach. Zaraz po ogłoszeniu mobilizacyi zakupiono w handlu towarów żelaznych S. Rapaporta 160 metrów łańcuchów żelaznych i 167 kłódek i aż do wczoraj załatwiano wszelkie formalności wstępne dla przewiezienia tych niebezpiecznych dla mienia i życia indywiduów. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne oraz ze względu na brak patroli wojskowych zarządzono przewiezienie ich do zakładu karnego w Karphaus na Morawach. Doniesienie jednego z pism, jakoby „brygidników" przewieziono do Drohobycza do nowego zakładu karnego nie zgadza się z faktycznym stanem rzeczy.

(§) **Nie będziesz bił rezerwistów.** Za awanturę z rezerwistami, którzy stawali do wojennego asenterunku przy ul. Kamiennej aresztowano wczoraj trzech parobczaków i osadzono w aresztach policyjnych.

(§) **Baczność przed automobilami.** Publiczność we własnym swoim interesie powinna teraz bacznie czuwać nad wzmożonym ruchem automobilowym, gdyż o wypadek nie trudno. Wczoraj n. p. szofer jakiś dowodzący automobilem budapeszteńskim przejechał na ul. św. Teresy Grzegorza Bagera i złamał mu kilka żeber.

(§) **Lichwa żywnościowa** kwitnie w całej pełni; wczoraj znowu osadzono w aresztach policyjnych kilku sklepikarzy, którzy za chleb żądali o 50 procent ponad cenę normalną.

E. MANLEVE RHODES

MAŁY EOHIPPUS.

—::—

(Ciąg dalszy.)

— A ty zostawiłeś ją w okropnem położeniu, wyskakując tym oknem. Teraz nie może ona nic powiedzieć, jak długo istnieje jeszcze jaka inna nadzieja ratunku. Co za szalony pomysł z twojej strony! Gdybyś był odrazu powiedział, że byłeś w ogrodzie!... Dlaczego nie uczyniłeś tego? Ale po tem wszystkiem — wiesz Jeffie, byłoby okropne dla niej, gdyby się złapano.

— Być może, rzekł Jeff. Przypuszczam, że byłem szalony, ale nie chciałem, żeby ją wplątano w to wszystko, i prawdę powiedziawszy, w owej chwili mniej niż kiedykolwiek w życiu dbałem o to, czy będę wisiał, czy nie. Zresztą, do ostatniej chwili nie wiedziałem, że ten ogród odegra tak ważną rolę w tem wszystkiem. Czy sądzisz, że wydałbym ją na łup tych wszystkich szeptów i plotek, jakie już zaczęły krążyć w gmachu sądowym? Nigdy. Być może, że postąpiłem nierozważnie, ale zadowolony jestem, że postąpiłem tak, a nie inaczej.

— I ja jestem zadowolony, odrzekł Charley. Jeżeli już musiałeś popełnić szaleństwo, to lepiej, żeby szaleństwo było tego rodzaju, ale — czyż ty nigdy nie wrócisz?

— Wrócę napewno — choćby tylko, aby zobaczyć jeszcze raz tego Griffitha. Napiszę do Johna Wesleya — to jest mój najlepszy przyjaciel — i powiem mu, aby wykrył sprawę zbrodni, a właściwie, żeby udowodnił jego winę, bo już prawie wiem, kto jest tym sprawcą. Wesley nakieruje wszystko na właściwe tory na poczekaniu. Wrócę bardzo prędko, nawet muszę wrócić.

Już widać było rzekę. Gwiazdy bladły na wschodzie ukazała się jakby łuna, zmierzch pachniał.

— Jeff, chciałbym, żebyś uczynił coś dla mnie.

— Dobrze, Charley — co mówicie?

— Chciałbym, żebyś mi dał tego turkusowego konia — na pamiątkę.

Jeff nie odpowiedział zaraz. Bo właściwie inne miał plany co do małego eohippa — chciał go kiedyś ofiarować Ellinorze. Westchnął — ale miał wobec Gibsona dług wdzięczności.

— Dobrze Charley. Uważaj na niego — on przynosi szczęście. Cenię go bardzo wysoko. Jesteśmy na miejscu.

Drzewa rysowały się już wyraźniej w jaśniejącym zmroku porannym. Jeff wjechał w wodę rzeki, która zakłębiła się błotem około kolan konia. Zatrzymał się, Gobson wjechał za nim.

— Namyśl się jeszcze Charley, jedź ze mną. Wyszukamy jakąś osadę i każemy sobie zrobić jajecznicę.

— Nie, nie pojadę!

— Masz tu w takim razie małego konika. Gdy Charley brał talisman, Jeff uścisnął silnie jego rękę.

— Na honor, rzekł, będę musiał zmienić swoje zdanie o ludziach z Arkadyi. Jeżeli jest tam więcej takich jak ty i Griffith — Arkadya jest pierwszem miastem w Stanach... A więc, do widzenia!

— Rzeka wydaje się strasznie szeroka — Jeffie!

— O, to nic! sam popłynę, jeżeli koń będzie zbyt zmęczony — i jeżeli nie będę miał kurczów w nogach, co oczywiście może mi się zdarzyć po tak długiej jeździe. Jakoś to będzie, w każdym razie. Uważaj na małego eohippa, spodziewam się, że przyniesie ci szczęście!

— Do widzenia, zatem!

Branford wjechał w błotniste wody, aż po brzuch koński, po piersi, potem po szyję. Koń zanurzył się, wypłynął, znowu się zanurzył, wreszcie niesiony wartkim prądem, pracując sumiennie, dobrał się do przeciwległego brzegu. Gibson powiewał sombrerem na pożegnanie, Jeff skinąwszy ręką skierował się ku krzakom nadbrzeżnym i zniknął w ich gąszczu.

VIII.

Los Banos de Sauta Eulalia del Norte, znane też pod angielską nazwą Mud Springs, jest małą miejscowością meksykańską, z jedną tylko ulicą przez środek wiodącą. Cała osada leży w kolanie rzeki Rio Grande, o pół dnia drogi od El Paso. Tam to udał się mr. Bransford, pomny gorących źródeł, którym wieś zawdzięczała swą nazwę. — Ktoś, nieświadom zwyczajów miejscowych, byłby może udawał chorobę, by zyskać pretekst odosobnionego życia, i byłby temsamem obudził szepty i podejrzenia; ale Jeff był krwią z krwi i kości tutejszych mieszkańców, oznajmił więc chytrze, że przybywa ze strony amerykańskiej, że jest zbiegiem i że na głowę jego nałożono nagrodę. Tak rozbroiwszy podejrzenia, stał się gościem miasta.

Mr. Bransford był, jak to czytelnicy widzieli bardzo energicznym człowiekiem, ale wszystko ma swoje granice i resztki energii. Bransforda wystarczyły właśnie jeszcze tylko na wysłanie młodzieńca, o pięknem nazwisku Tomas Escobar y Mendoza z listem do El Paso. List adresowany był do niejakiego Hiblera a zawierał polecenie, by ten natychmiast sprowadził do Arkadyi Johna Wesley'a, bawiącego w tej chwili gdzieś w Chihnahna. Wesley miał zająć się bezzwłocznie sprawą Jeffa, bo on, Jeff, bawi obecnie w Starym Meksyku, gdzie klimat jest dla niego o wiele odpowiedniejszy niż w Nowym. W przypisku listu autor prosił Hiblera o pieniądze przez posłańca. — Młody Tomas pozatem miał polecenie kupienia kompletnego garnituru dla Jeffa.

(C. d. n.).

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza we Lwowie. Czcionkami Spółki drukarskiej „PRASA", ul. Sokola 4.
Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.